

Bajka o misiu – Lao Che

Córeńko

Za górami, za lasami

Za czterema Lerła Merlinami

Był sobie raz, zielony las

W lesie tym miś, co w ekosystem

Wdepnął po pas

Miś hop hop wołał, czekał co Echo przyniesie

Lecz Echo to łgarz zawołany,

Jakich mało w tymże lesie

Jak echo to Echo wciąż wpychało pic

Od powtarzania słów, sensu nie przybywało nic

Echo wnyki stawiało, wodząc owieczki

I wciąż podjadając z misiej miseczki

I wszyscy myśleli, że to Echo grało

Normalnie wszyscy myśleli, że to echo grało

A Echo w ciula grało, igrało i łągało

I grało i łągało

I grało i łągało

Hop hop, ratunku

Z misia robią misia o bardzo małym rozumku

Hop hop, ratunku, ach ratunku

Miś wtrącony między wrony

U tronu Babilonu

Echo wyje uuu

A miś na to buuu

Echo wyje uuu

A miś na to buuu

Echo wyje uuuu

Wyje wyje uuu

I straszy!

Wilkami, wojnami, kryzysami

Kredytami, Jaruzelskimi generałami

Ruskami, żydami

Gejami, brudasami

Rękawami z asami

Forami ze specami

Nocami z babami z wąsami
Nocami z babami z wąsami
Z pospóźnianymi ciociami
Nocami z babami z wąsami
Hop hop, ratunku
Z misia robią misia o bardzo małym rozumku
Może nazajutrz, może już dziś
Wybije godzina i stanie Super Miś
Miś, a z nim istna misia buta
Miś który nie jest misiem typu DUPA
DUPA
DUPA
Tym misiem raczej nie będę ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych